

Ps 73 (72) /wg BT wyd. 4/

¹ *Psalm. Asafowy.*

Jak dobry jest Bóg dla prawych,
dla tych, co są czystego serca!

² A moje stopy nieomal się nie potknęły,
omal się nie zachwiały moje kroki.

³ Zazdrościłem bowiem niegodziwym
widząc pomyślność grzeszników.

⁴ Bo dla nich nie ma żadnych cierpień,
ich ciało jest zdrowe, tłuste.

⁵ Nie doznają ludzkich utrapień
ani z [innymi] ludźmi nie cierpią.

⁶ Toteż ich naszyjnikiem jest pycha,
a przemoc szatą, co ich odziewa.

⁷ Ich nieprawość pochodzi z nieczułości,
złe zamysły nurtują ich serca.

⁸ Szydzą i mówią złośliwie,
butnie grożą uciskiem.

⁹ Ustami swymi niebo napastują,
język ich krąży po ziemi.

¹⁰ Dlatego lud mój do nich się zwraca
i obficie piją ich wodę.

¹¹ I mówią: «Jakże Bóg może widzieć,
czyż Najwyższy posiada wiedzę?»

¹² Takimi oto są grzesznicy
i zawsze beztroscy gromadzą bogactwo.

¹³ Czy więc na próżno zachowałem czyste serce
i w niewinności umywałem ręce?

¹⁴ Co dnia bowiem cierpię chłostę,
każdego ranka spotyka mnie kara.

¹⁵ Gdybym pomyślał: Będę mówił jak tamci,
to bym zdradził ród Twoich synów.

¹⁶ Rozmyślałem zatem, aby to zrozumieć,
lecz to wydało mi się uciążliwe,

¹⁷ póki nie wniknąłem w święte sprawy Boże,
nie przyjrzałem się końcowi tamtych.

¹⁸ Zaiste na śliskiej drodze ich stawiasz
i spychasz ich ku zagładzie.

¹⁹ Jakże nagle stali się przedmiotem grozy,
zniknęli strawieni przerażeniem.

²⁰ Jak snem po obudzeniu, Panie,
powstając wzgardzisz ich obrazem.

²¹ Gdy się trapiło moje serce,
a w nerkach odczuwałem ból dotkliwy,

²² byłem nierozumny i nie pojmowałem:
byłem przed Tobą jak juczne zwierzę.

²³ Lecz ja zawsze będę z Tobą:
Tyś ujął moją prawicę;
²⁴ prowadzisz mnie według swojej rady
i przyjmujesz mię na koniec do chwały.

²⁵ Kogo prócz Ciebie mam w niebie?
Gdy jestem z Tobą, nie cieszy mnie ziemia.

²⁶ Niszczy moje ciało i serce,
Bóg jest opoką mego serca
i mym udziałem na wieki.

²⁷ Bo oto giną ci, którzy od Ciebie odstępują,
Ty gubisz wszystkich, co łamią wiarę wobec Ciebie.

²⁸ Mnie zaś dobrze jest być blisko Boga,
w Panu wybrałem sobie schronienie,
by opowiadać wszystkie Jego dzieła.

Zazdrościłem niegodziwym widząc pomyślność grzeszników. Ps 73 należy do tzw. psalmów mądrościowych (np. Ps 37 i 49) ze względu na to, że porusza tematykę charakterystyczną dla rozważań mędrców Izraela, obecną w mądrościowych księgach Starego Testamentu (Prz, Syr, Koh, Mdr, Hb). Jednym z frapujących zagadnień było życiowe powodzenie grzeszników, co stało w sprzeczności z pojęciem Bożej sprawiedliwości. Psalmista opowiada o swoim osobistym zmierzeniu się z tym problemem wyznając szczerze, że po prostu zazdrościł niegodziwym ich pomyślności, negując własne życie, które – pomimo przestrzegania Bożych przykazań – było uciążliwe. Natomiast życie grzeszników wydawało mu się pozbawione cierpień, dostatnie, w zdrowiu. Powątpiewał zatem

w sens swojego wysiłku, by żyć pobożnie i sprawiedliwie. Ale odstąpienie od tej drogi odczuwał jako zdradę.

Ich naszymi pycha, a przemoc szatą. Psalmista dostrzegł, że pomyślność wbija niegodziwych ludzi w pychę, co ich zaślepia. A wtedy skłonni się stają, by używać przemocy, sztydzić i knuć zamysły, bluźnić Bogu i mamić ludzi. Zrozumiał, że jest to droga, która prowadzi do zagłady „pełnej przerażenia”. Psalmista nie podał wyraźnie, czy ma na myśli moment ich doczesnej śmierci, czy też wyrok Bożego sądu w czasach ostatecznych.

Ja zawsze będę z Tobą. Rozważywszy ostateczny los niegodziwych Psalmista utwierdził się na drodze, którą idzie w swym życiu. Chce zawsze kierować się Bożymi radami, nawet jeśli doświadcza trudów życia. To jest niczym wobec radości uczestniczenia w chwale Boga, której doświadcza teraz i – ma nadzieję – będzie się nią radował przez wieki. To wyznanie oczekiwania życia z Bogiem na wieki należy także do chrześcijańskiej nadziei, która także zmierzyć się musi w doczesności z paradoksem pomyślności niesprawiedliwych.

Boże Panie, udziel nam wytrwałości w kroczeniu drogą twoich przykazań, abyśmy osiągnęli wieczne życie. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

o. Michał Baranowski OFMConv